



*Wycieczka „ZAMKI DOLNEGO ŚLĄSKA i ZIEMIA ŁUŻYCKA,
zorganizowana przez NSZZ Solidarność UE
w terminie 21 – 26 sierpnia 2023 roku*

21.08. – Jak co roku w dobrych humorach wyruszyliśmy na naszą solidarnościową wycieczkę. Z Poznania ruszyliśmy do **BOLESŁAWCA**, miejsca naszego stałego pobytu. Po drodze zatrzymaliśmy się w **ŻAGANIU**, aby zwiedzić poaugustiański **zespół klasztorny** z XIV-XVIII w. W 2011 r., decyzją prezydenta, zyskał on status Pomnika Historii. Najcenniejszym obiektem jest tutaj **gotycki kościół** pw. Wniebowzięcia NMP, a jego najstarszą część stanowi prezbiterium.

Biblioteka klasztorna z XV w. zachowała się do dziś w niemal nienaruszonym stanie. Po jej wnętrzach oprowadzała nas pani przewodniczka, która z wielkim zaangażowaniem opowiadała ciekawe historie i zwróciła uwagę na wiele cennych zabytków, jakie przetrwały do naszych czasów. Wnętrze biblioteki słynie z doskonałej akustyki. Ciekawostką jest to, że będąc w przeciwległych miejscach można porozumieć się nawet szeptem. Jest to możliwe dzięki specjalnie ukształtowanemu sklepieniu, które nazywa się sklepieniem szeptanym.



Następnie udaliśmy się do **Parku Mużakowskiego**, największego parku w stylu angielskim na terenie Polski. Park ten rozciąga się po obu stronach rzeki Nysy Łużyckiej, która stanowi granicę polsko-niemiecką. Po parku spacerowaliśmy wraz z przewodnikiem, podziwiając piękną przyrodę i zamek po stronie niemieckiej. Od 2004 r. park jest wspólnym polsko-niemieckim miejscem światowego dziedzictwa kulturowego.

Stamtąd udaliśmy się do miejsca zakwaterowania w hotelu „**IBIS**” w **BOLESŁAWCU**.

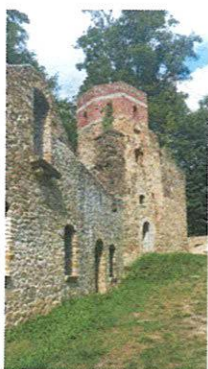
22.08. – Przed południem czas spędziliśmy na zwiedzaniu **BOLESŁAWCA**, po którym oprowadzał nas młody przewodnik Michał. Skierowaliśmy nasze kroki na zabytkowe **Stare Miasto**, na którym królują **Ratusz**, kamieniczki z uroczymi **podcieniami** oraz gotycka **Bazylika Mniejsza** pw. Wniebowzięcia NMP i św. Mikołaja z XIII w. Następnie promenadą wiodącą przez park spacerowaliśmy oglądając **mury obronne** miasta z **basztami**; **pogodynkę**, umieszczoną w 1882 r.,



która jest jedną z pierwszych pogodynek na Dolnym Śląsku; **pomnik** feldmarszałka rosyjskiego Michaiła Kutuzowa, w formie obelisku o wysokości ponad 12 m, u którego podnóża umieszczono dwie pary lwów; klasycystyczny **budynek**, w którym zmarł Kutuzow, a obecnie mieści się w nim Muzeum Historii Miasta (aktualnie – w remoncie).

Następnie udaliśmy się do **Żywego Muzeum Ceramiki**, gdzie mogliśmy na żywo zobaczyć z bliska jak powstaje słynna bolesławiecka ceramika. Przechodziliśmy przez kolejne pomieszczenia przyglądając się kolejnym etapom produkcji „od kawałka gliny do gotowego wyrobu”, a przewodniczka opowiadała nam na czym polega praca poszczególnych zatrudnionych tam osób. W

muzeum znajduje się około 6000 eksponatów. W sklepie przyfabrycznym można było zrobić stosowne zakupy.



Potem mieliśmy okazję zobaczyć z okien autokaru zabytkowy, najdłuższy w Polsce kamienny **wiadukt kolejowy** nad rzeką Bóbr, który jest jednocześnie jednym z najdłuższych w Europie (490 m). Składa się z 35 łuków, o rozpiętości od 5,65 do 15 m.

Kolejnym punktem programu miało być zwiedzanie Zamku Kliczków, jednak w ostatniej chwili z przyczyn obiektywnych anulowano naszą rezerwację. W związku z tym pojechaliśmy do średniowiecznego **Zamku Miecz** w **ŚWIECIU** zbudowanego na polecenie księcia świdnicko-jaworskiego Bernarda w celu ochrony szlaku biegnącego z Łużyc do Lubania i Jeleniej Góry. Zamek pierwotnie był otoczony dziedzińcem, posiadał wieżę, która zachowała się do dziś, znajdowała się tu także karczma i kaplica. Na przełomie XVII i XVIII w. został dobudowany pałac, dziedziniec górny i taras. Zamek od 20 lat ma prywatnych właścicieli, którzy doprowadzają go do dawnej świetności. Właścicielka - pani Żaneta, historyk z wykształcenia - z wielkim zaangażowaniem i znawstwem opowiadała nam historię zamku, pokazała wszystkie odbudowane elementy Zamku i wspomniała co w najbliższym czasie zamierzają z mężem zrobić. Na koniec jej syn opowiedział kilka łuzickich legend, związanych z tym ciekawym miejscem.



23.08. – Po śniadaniu wyjechaliśmy do **LUBANIA**, miasta położonego historycznie w Górnych Łużycach na Pogórzu Izerskim, nad rzeką Kwisą. W drodze zatrzymaliśmy się, aby zobaczyć najstarsze drzewo w Polsce, **cis pospolity** „Henryk”, liczący ok. 1250 lat.

Po mieście oprowadzał nas przewodnik. Mieliśmy okazję zobaczyć na **Rynku** renesansowy **ratusz**; **pocztowy słup** z XVII w.; neogotycki **kościół** pw. Trójcy Świętej oraz dwie linie **murów obronnych** z XIV w. Wyższą linię fortyfikacji wzmacniało 17 baszt, a niższą – 15. Do dzisiaj zachowały się - oprócz fragmentów murów - także 3 baszty i Wieża Bracka, o wysokości 45 m. Część z nas weszła na szczyt Wieży, skąd można było podziwiać panoramę miasta.

Następnie pojechaliśmy do **Zamku Czocho** nad rzeką Kwisą. Zamek został zbudowany w XIII w. jako warownia graniczna na pograniczu śląsko-łuzickim. Był kilka razy przebudowywany, a jego najstarszym zachowanym elementem jest średniowieczna wieża obronna. Ze względu na piękne położenie Zamku, kręcono na jego terenie kilka polskich filmów fabularnych i seriali. Spacerując po dziedzińcach Zamku podziwialiśmy jego potężne mury, które były z pewnością świadkiem wielu wydarzeń na przestrzeni wieków.

Kolejnym przystankiem był **ŚWIERADÓW ZDRÓJ**, uzdrowisko w powiecie lubańskim. Przechadzaliśmy się po **Parku Zdrojowym** i raczyliśmy wodami w Pijalni Wód Mineralnych. Aby dłużej móc zostać w uzdrowisku, zrezygnowaliśmy z przejazdu na zaporę wodną w Pilchowicach nad rzeką Bóbr.

24.08. – Po śniadaniu przyjechał do hotelu przewodnik, z którym pojechaliśmy na całodzienną wycieczkę do niemieckich miast w Górnych Łużycach. Po drodze przewodnik opowiadał nam m.in. o Serbołużyczanach, którzy osiedlili się na obszarze Łużyc już w VI w. Walczyli oni długo o swoją autonomię i swój język, ale wielu z nich wyemigrowało do zachodnich Niemiec, a ci, którzy zostali, praktycznie całkowicie zasymilowali się z ludnością niemieckojęzyczną.

Pierwszym miejscem, w którym się zatrzymaliśmy było miasto **ZITTAU** (Żytawa), gdzie zwiedziliśmy **kościół** protestancki św. Krzyża. W Kościele-Muzeum zobaczyliśmy **Wielką Zasłonę Wielkopostną** z 1472 r., tkaninę, na której namalowano 90 obrazów o wymiarach 60x60 cm przedstawiających sceny ze Starego i Nowego Testamentu. Jest to jedno z najbardziej imponujących prac płóciennych na świecie. Na temat historii tego zabytku obejrzelśmy krótki film.

Następnie przewodnik chciał nam pokazać dzielnicę domów z wielkiej płyty, w których początkowo nikt nie chciał mieszkać. Zaproszono więc artystów, którzy przyozdobili domy tak, że było wielu chętnych do zamieszkania. Niestety, mimo użycia nawigacji, nie udało nam się tam trafić. Na osłodę przewodnik przysłał nam kilka zdjęć tych „upiększonych” domów. Rzeczywiście jest to zupełnie coś innego i warto było to zobaczyć na żywo. No, ale trudno!



Stamtąd pojechaliśmy do przygranicznego **GÖRLITZ** - miasta, które posiada zabytki z różnych epok historycznych. Spacerując po Starym Mieście zobaczyliśmy **pozostałości średniowiecznych fortyfikacji**, **Stary Ratusz** z XVI w., a także **Nowy Ratusz** z początku XX w. Weszliśmy do późnogotyckiego **kościół**a ewangelickiego Franciszkanów, a także kościoła pw. Piotra i Pawła, który ze swoimi strzelistymi wieżami jest charakterystycznym punktem orientacyjnym miasta. Czas wolny spędziliśmy głównie w ogródkach staromiejskich kawiarni, racząc się kawą, lodami czy innymi specjałami.

Po odpoczynku ruszyliśmy w kierunku staromiejskiego **mostu** nad Nysą Łużycką łączącego niemiecki Goerlitz z polskim Zgorzelcem, gdzie czekał na nas autokar. W Zgorzelcu wyszliśmy na moment z pojazdu i udaliśmy się, aby obejrzeć z zewnątrz i wewnątrz piękny **gmach** Górnołużyckiej Hali Pamięci, w której obecnie mieści się Dom Kultury. Budynek został zwieńczony potężną kopułą. Umieszczono na nim liczne płaskorzeźby i kolumny. Wewnątrz, na przeciw głównego wejścia znajdują się reprezentacyjne schody prowadzące na półpiętro, a po obu ich stronach usadowiono lwy z brązu, zaś pośrodku widnieje piękna mozaika. W 1950 roku w budynku tym został podpisany przez ówczesnych premierów Polski i Niemiec układ zgorzelecki dotyczący wytyczenia ustalonej już granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.



25.08. – Po śniadaniu pojechaliśmy do **LWÓWKA ŚLĄSKIEGO**, jednego z najstarszych miast Dolnego Śląska. Po mieście oprowadzał nas przewodnik. Mieliśmy okazję zobaczyć w dużym procencie zachowane **mury obronne**, wraz z bramami i basztami: **Bolesławiecką** i **Lubańską**; romański **kościół** Wniebowzięcia NMP z XIII w. z wyposażeniem z różnych okresów; **Ratusz** z XIII w., który jest jednym z najstarszych w Polsce i zalicza się do zabytków pierwszej klasy. Zwiedziliśmy zlokalizowaną tam wystawę kamieni szlachetnych i bursztynów; Salę Tortur, w której znajdują się repliki narzędzi katowskich i bogato przyozdobioną Salę Ślubów.

Dalej pojechaliśmy do Magicznej **PŁAWNEJ**, aby zwiedzić **Arkę Noego**, liczącą 40 m długości, 15 m szerokości i 10 m wysokości. Cała Arka zbudowana została w całości z drewna. W jej wnętrzu znajduje się Muzeum Sztuki Sakralnej, po którym oprowadziła nas młoda przewodniczka. Mogliśmy zobaczyć tu m. in.: Replikę Tabliczki z Dekalogiem; ikony oraz krzyżyki wykopaliskowe. Ich wiek oszacowano na około 150 do 200 lat. Najcenniejszym eksponatem jest bez wątpienia Biblia pochodząca z 1733 roku, napisana pismem gotyckim, w języku niemieckim. Następnie udaliśmy się „o krok dalej”, aby zachwycić się bardzo kolorową „**Krainą baśni i legend Dolnego Śląska**”.

Następnym etapem był **LUBOMIERZ**, jedno z najmniejszych i najstarszych miast w woj. dolnośląskim. Było tu kręconych wiele scen filmu „Sami swoi”. Byliśmy w **Muzeum** Kargula i Pawlaka, które poświęcone jest tej kultowej komedii. Kustosz opowiedział kilka anegdotek i ciekawostek, a później na ekranie zostało wyświetlonych 8 najzabawniejszych fragmentów tego filmu. W muzeum znajduje się dużo pamiątek, związanych z tą komedią. Można było przyrzeć się z bliska zgromadzonym tu rekwizytom, które były wykorzystane przy kręceniu filmu.

Potem udaliśmy się na spacer po mieście. Na **Rynku** spotkaliśmy grupę rekonstrukcyjną wojsk napoleońskich. Wiele pań zrobiło sobie pamiątkowe fotki z przystojnymi wojakami. Byliśmy także w barokowym **kościółku** pw. Wniebowzięcia NMP i św. Maternusa, uznawanego za jeden z najpiękniejszych kościołów na Dolnym Śląsku. Do kościoła przylega klasztor, a po jego zakamarkach oprowadzał nas przewodnik. Znajduje się tutaj kolekcja najstarszych ornatów, stuł i kap z XVII-XIX w. oraz relikwie ok. 300 świętych, a także dwie całopostaciowe relikwie osób świętych, zakupione w 1795 r. z katakumb włoskich przez siostry benedyktynki za wysoką cenę. Początkowo myślano, że są to dwie kobiety, ale po przeprowadzonych 7 lat temu badaniach, okazało się, że są to mężczyźni, francuski święty Benigny i święty Wiktor Tebański. Siostry zadbały o odpowiednie certyfikaty, żeby nikt nie mógł zarzucić im autentyczności i legalności zakupu.



26.08. – Wyjazd w kierunku Poznania nastąpił o godz. 9:00. Po drodze zatrzymaliśmy się we wsi **GRODZIEC**, aby zwiedzić średniowieczny **Zamek Grodziec**, zbudowany na wygasłym wulkanie. Po dziedzińcu i wnętrzach oprowadzał nas przewodnik, który pokazał nam różne zakamarki tego pięknego Zamku i opowiadał historie z nim związane. Weszliśmy też na szczyt wieży, z której rozciągał się wspaniały widok na okolice, a w dali było widać pasmo Karkonoszy z górującą Śnieżką.

Następnie pojechaliśmy do **ZŁOTORYI**, najstarszego miasta w Polsce, z lokacją w 1211 r. Tu w pięknej **restauracji „Przy Miłej”** zjedliśmy smaczny obiad. Po posiłku udaliśmy się do tamtejszego **Muzeum Złota**, gdzie obejrzelśmy wystawy rud złota, minerałów, metali szlachetnych i złotych precjozjów. Był to ostatni punkt programu naszej podróży.

Wycieczka - jak zwykle - była bardzo udana, zwiedziliśmy wiele pięknych i ciekawych miejsc, pogoda w pełni dopisała, mimo wysokich temperatur. Autokar był klimatyzowany, prowadził go pan Marek Cichy, od lat z nami zaprzyjaźniony. Niestety, tym razem nie mógł umilać nam czasu grą na akordeonie, ponieważ instrument był w naprawie. Cóż nam pozostaje teraz? Musimy uzbroić się w cierpliwość i czekać cały rok na kolejną wycieczkę.

A więc do zobaczenia za rok o tej porze!!

Jolanta Łukowska
Ewelina Szajba

